

## Kryzys grozi deweloperom



Kryzys na światowych rynkach finansowych może zmieść z powierzchni ziemi nawet duże i doświadczone firmy deweloperskie - ostrzega Gazeta Wyborcza.

Firmy, które nie uzyskają finansowania, nie zaczynają inwestycji. Gorzej, gdy już je rozpoczęły. Bez kredytu stanie budowa, a deweloper, który nie ma pieniędzy na kontynuację, straci płynność finansową. Prezes firmy doradczej Reas Kazimierz Kirejczyk uważa, że najbardziej zagrożone są inwestycje rozpoczęte między lipcem 2007 r. a wiosną 2008 r. Są one bowiem na tyle zaawansowane, że deweloper nie może się z nich wycofać bez gigantycznych - czytamy dalej.

Jak donosi dziennik, w nie najlepszej sytuacji są także klienci. Może się zdarzyć, że zostaną bez pieniędzy, mieszkania i z zaciągniętym kredytem na karku. Bo jeśli sąd upadłościowy nakaże sprzedaż wszystkiego, co ma deweloper, zazwyczaj w pierwszej kolejności pieniądze dostaną np. ZUS oraz syndyk, w drugiej - fiskus, a dopiero w trzeciej - klienci oraz inni wierzyciele, np. firmy wykonawcze.

Zdaniem Jacka Bieleckiego z Polskiego Związku Firm Deweloperskich, w miarę spokojnie mogą spać ci klienci firm deweloperskich, które są kredytowane przez banki, a także ci, którzy odbiorą klucze do mieszkań w ciągu najbliższych kilku miesięcy.